O czasach świetności słynnej warszawskiej księgarni mówi pracujący w niej wówczas Marcin Nietrzebka

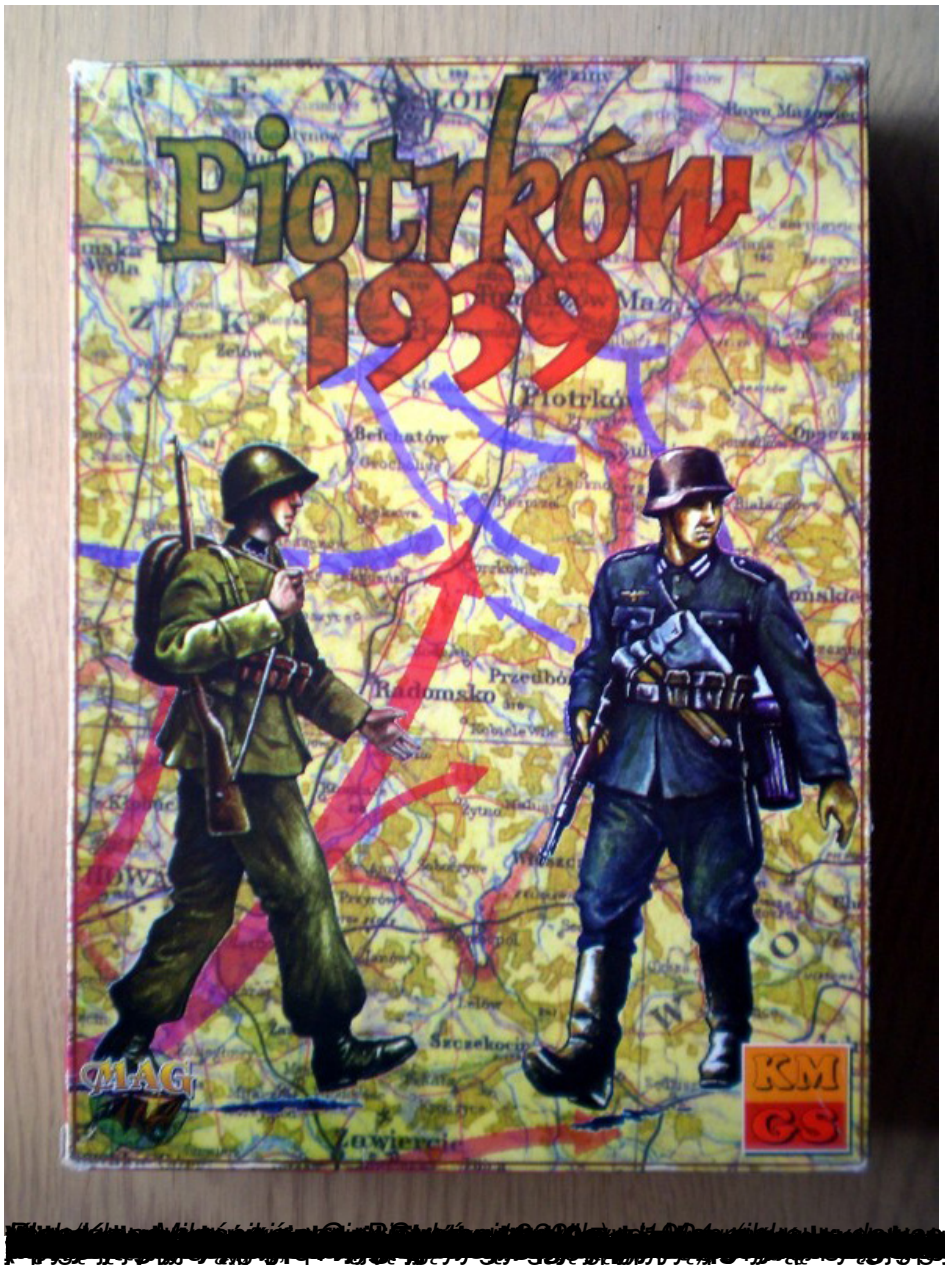
Ten wywiad będzie przede wszystkim podróżą w przeszłość, dla niektórych dość odległą. Chciałbym bowiem porozmawiać o sławnej niegdyś wśród strategów Księgarni „U Izy”, w której pracowałeś w latach jej świetności. Kiedy to było i jakie stanowisko tam zajmowałeś?

Rzeczywiście miałem przyjemność pracować w Księgarni „U Izy” w najlepszych latach tego miejsca, czyli mniej więcej w połowie lat 90-tych. W tamtych czasach „Iza” była instytucją znaną w całej Warszawie. Tam przychodziło się po rzeczy rzadkie bądź nowe z dziedziny fantastyki i literatury SF, łącznie z niskonakładowymi publikacjami. „U Izy” istniało także specjalne stoisko muzyczne sformatowane na tematykę turystyczną i poezję śpiewaną. W pewnym momencie pojawił się kąt z grami, który z biegiem czasu przerodził się w oddzielne stoisko i w czasach największej świetności zajmował cały jeden poziom (a właściwie podziemie księgarni). To właśnie do tego stoiska waliła po lekcjach i w czasie lekcji młodzież z pobliskich liceów i politechniki, godzinami przesiadując i słuchając bajań personelu na temat RPG, gier strategicznych czy bitewnych. Wyobrażam sobie, że dla niektórych klientów Księgarnia „U Izy” była wtedy rajem na Ziemi.


Wilcza
Emilii Plater
sofra
Sofra
ŚRODA
CZWARTEK
PIĄTEK
SOBOTA
NIEDZIELA
Zapraszamy


Hoża
E. Plater
Wilcza
Poznańska
Marszałkowska
Koszykowa
pl. Konstytucji
Tu zawsze kupisz nasze gry!
księgarnia „U Izy”
Warszawa ul. Wilcza 71


WHITE DWARF
Na terenie sklepu obowiązuje noszenie maseczek i dezynfekcja rąk


Piotrków
1939
MAG
KSM
CS


GRUNDFOS